Rok VI. Nr. 36. Sosnowiec, piątek 6 lutego 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 28; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Rząd mówi jednym językiem do wszystkich.

Oświadczenie min. Składkowskiego w sprawie Brześcia.

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu referował preliminarz budżetowy poseł Miedziński (BB), który na wstępie zaznaczył, że od szeregu lat wyenodzilo z sejmu budżety, nierożniące się od projektów rządowych i że w obecnym roku budżetowym, to również ma miejsce. Ogółem przeprowadzono oszczędności na 12 miljonów zł., co jest zgodne z przewidywania mi ministra Matuszewskiego. Nie prawdą jest, jak twierdziła opozycja, jakoby rząd dążył do rozdyma nia budżetu. Wyniki prac komisji wskazują na bezpodstawność podob nego twierdzenia. Następnie krytykował referent taktykę opozycji w komisji budżetowej i projekt zmniej szenia funduszów dyspozycyjnych o 29 miljonów zł.

Poseł Miedziński zaznaczył, że gdyby opozycja była przy sterze rządów, to takich wniosków by nie uchwaliła. Przyjęto poprawkę klubu narodowego, upoważniającą rząd do zniesienia 15 proc. dodatku dla funkcjonarjuszów państwowych. Zniżka płac nie nastąpiła, gdyż odbiłoby się to na konsumcji.

Następnie referat omawia szeroko pożyczkę zapałczaną, uznając ją za korzystną. Sprawa ulg podatkowych musi iść inną drogą, a mianowicie: należy zmniejszyć ceny produktów, dążyć do potanienia surowca, kredytów (to jest obecnie w toku) oraz zmniejszyć koszty administracji. Gdy te postulaty będą wykonane, to potem rząd zabierze się do sprawy ulg podatkowych.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos prezes klubu narodowego, poseł Rybarski, stwierdzając, że komisja budżetowa wykonała prace w rekordowym czasie, lecz zdaniem jego budżet nie będzie wykonany. Omawiając politykę zagraniczną oświadczył mówca, iż minister Zaleski w Genewie innemi słowami przemawiał, niż to czynił minister Sławoj - Składkowski w kraju.

Następnie złożył w imieniu klubu narodowego deklarację w sprawie Brześcia, w której żądał wyjaśnienia, kto dawał oficerom w Brześciu rozkazy.

Przemawiał następnie poseł Wyrzykowski (kl. posłów chł.), który również poruszył sprawę Brześcia.

Odpowiadał na zarzuty minister Składkowski, zaznaczając, że rząd mówi jednym językiem tak zagranicą jak i w kraju. Rząd stoi na stanowisku równouprawnienia mniejszości i równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Poseł Tempka (Ch. D.) uskarżał się na dowolną gospodarkę rządu przy układaniu budżetu i zaznaczył, że rząd wyda tyle, ile zechce, a więc nie ma potrzeby krytykować.

Poseł Areiszewski (PPS.) zeszedł na tory polityczne, omawiając działalność swej partji, która tylko w czasach carskich była rewolucyjną organizacją. Sprawa Brześcia wytworzyła w Polsce dwa obozy, pomię dzy któremi wytworzyła się przepaść nie do przebycia.

Poseł Pewnij (BB) oświadczył, że społeczeństwo ukraińskie na Wołyniu dąży do pokojowej współpracy z Polską.

Poseł Franz (kl. niem.) atakował rząd w sprawie gnębienia mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, poseł Zahajkiewicz (kl. ukr.) poruszył sprawę pacyfikacji Małopolski Wschodniej, poseł rabin Lewin (BB) omawiał lojalność rządu przy opracowaniu budżetu.

Następnie zabrał głos poseł Rożek (komunista), atakując rząd i parlament. Stronnictwa w sejmie p. Rożek podzielił w następujący sposób: ugrupowania rządowe nazwał faszystami, socjalistów — socjal-faszystami, obóz ludowy — ludofaszystami, a endecję — nac-faszystami.

Po przemówieniu posła Rożka, marszałek Świtalski zarządził skreślenie jego przemówienia w protokule sejmowym, jako niezgodnego z regulaminem i ślubowaniem poselskiem.

Na zakończenie dyskusji przemawiał generalny sprawozdawca poseł Miedziński, odpowiadając posłowi Rybarskiemu.

O ZMIANĘ KONSTYTUCJI.

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) Dzisiaj klub bezpartyjny zebrał 111 podpisów w sprawie reformy konstytucji, który jutro złoży do laski marszałkowskiej. Wniosek klubu bezpartyjnego jest zaopatrzony wstępem, w którym zaznacza, że nowy projekt dąży do usprawnienia prac w sejmie, do harmonijnego współdziałania władzy wykonawczej i ustawodawczej do zapewnienia trwałych podstaw państwu, oraz do uniezależnienia ustroju państwa od wpływów partyjnych.

LOTNICY POLSCY WYLĄDOWALI NA WĘGRZECH.

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) Lotnicy polscy, którzy wystartowali do lotu dokoła Afryki musieli lądować z powodu mgły w miejscowości Uyomi na Węgrzech. Miejscowość ta znajduje się w odległości 230 klm. od Białogrodu.

ZMIANY W KURATORJUM KRAKOWSKIEM.

KRAKÓW, 5. 2. W kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego w najbliższych dniach zajdą poważne zmiany.

Mianowicie kurator krakowski, dr. Kupczyński zostanie przeniesiony na stanowisko kuratora do Torunia, a kurator z Lublina, dr. Nowicki, obejmie kuratorjum krakowskie.

Prócz tego przechodzi w stan spoczynku cały szereg wizytatorów szkolnych w Krakowie.

Szkoła walki ulicznej i barykadowania domów.

Proces o zajścia uliczne w stolicy.

WARSZAWA, 5. 2. (wł.) W czasie dzisiejszej rozprawy przeciwko oskarżonym o zajścia uliczne w stolicy we wrześniu ub. r., zeznawał wywiadowca Tulo, który z polecenia swych władz wstąpił do partji.

Świadek zeznał o kursach milicyjnych w Warszawie i w Zawodziu pod Częstochową. W Warszawie wykładał m. in. poseł Pużak o walkach ulicznych, zdobywaniu ozdobów i barykadowaniu domów. Świadek stwierdził, że w czasie demonstracyj rozdawano broń milicjantom partyjnym.

Kurs w Częstochowie, rzekomo przysposobienia wojskowego, był szkołą bojówki partyjnej.

Następnie zeznawali: kpt. Szempoliński, komendant kursu P. W. w Zawodziu, sierżant Kudła, Trochimowicz, wywiadowca Knoch.

Dziś miał zeznawać również Purzycki, ale w stanie jego zdrowia zaszło pogorszenie i nie mógł stawić się do sądu. W razie, gdyby choroba Purzyckiego się przeciągała, przewód sądowy zostanie przerwany.

Jutro zeznawać będzie komisarz policji, Koness.

349 uczestników zjazdu komunistycznej PPS.-lewicy stanie przed sądem.

ŁÓDŹ, 5. 2. Na podstawie skonfiskowanych dokumentów zjazdu PPS.-lewicy stwierdzono, że **partja ta jest stronnictwem komunistycznem, działającem według dyrektyw, otrzymanych z Moskwy.**

Wojewódzkie władze śledcze wysłały do władz centralnych w Warszawie raport o wynikach dotychczasowych dochodzeń, na podstawie których **prokurator łódzki wnosi o cofnięcie legalizacji PPS.-lewicy.**

Proces aresztowanych członków zjazdu będzie największym procesem w Europie.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 349 osób, którym grozi kara 8 do 10 lat więzienia z art. 101 i 102 k. k.

Niektórym grozi nawet kara śmierci,

o ile zastosowany zostanie art. 15 przepisów przechodnich, mówiący o zdradzie głównej.

Śledztwo potrwa prawdopodobnie kilka miesięcy, tak, że akt oskarżenia doręczony być może aresztowanym w jesieni. Rozprawy spodziewać się można w styczniu lub w lutym 1932 r.

Wśród aresztowanych znajduje się 26 wybitnych i znanych władzom działaczów komunistycznych.

Poza tem policja poszukuje jeszcze czterech uczestników zjazdu, zapisanych na liście obecności, którym udało się zbiec, mianowicie: kandydata na posła Władysława Polka, sekretarkę zjazdu Paczanowską, Wieryluka i Szymczyka.

Na wielkiem cmentarzysku w Napier

matki wołają zaginionych synów.

WELLINGTON, 5. 2. Na terenie trzęsienia ziemi trwają bez przerwy prace ratunkowe. Wojsko i ludność cywilna poszukują wśród gruzów zabitych i rannych.

Przed zawaloną szkołą techniczną rozgrywają się sceny, rozdzierające serce. Przybyłe nieraz z daleka matki błagają o wiadomości o zaginionych synach.

Przybyli na dwu okrętach wojennych marynarze urządzili kilka punktów żywnościowych. Patrole strzelców morskich patrolują miasto, aby nie dopuścić do grabieży, której kilka wypadków zanotowano w ciągu nocy.

Najbliższa niedziela ogłoszona została przez rząd dniem żałoby na rodowej z powodu strasznej katastrofy.

Wyrok śmierci w Radomiu.

RADOM, 5. 2. (PAT). Sąd okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Sandomierzu rozpatrywał sprawę z oskarżenia Kazimierza Szpiegi o zbrodnię rabunku, podpalenia i morderstwa, jakiego dopuścił się w dn. 8 maja 1930 r. na rodzinie Warchałowskich, zamieszkałych w Maśnikach. Sąd skazał Kazimierza Szpiegę na karę śmierci.

SEJSMOGRAF KRAKOWSKI zanotował trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji.

KRAKÓW, 5. 2. W nocy z poniedziałku na wtorek sejsmograf obserwatorjum krakowskiego zanotował odległe trzęsienie ziemi. Jest to zapewne trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji, gdyż z sejsmografu wynika, że odległość ogniska wstrząsu wynosiła około 19.000 klm.

Wstrząsy gruntu w Krakowie trwały przeszło 1 i pół godz. od 0.21 — 2.30, jednak wskutek wielkiej odległości były bardzo słabe

MILJONOWA DEFRAUDACJA

LWÓW, 5. 2. (PAT). Dochodzenia karne prowadzone przeciwko dr. Stanisławowi Vincenzowi, zna[illegible] przemysłowcowi i właścicielo[illegible] naftowego skłoniły sędziego [illegible] do wydania polecenia aresztowania go. Oskarżony prowadził we Lwowie biuro sprzedaży ropy i smarów. Materjały te otrzymywał on w komis z Polminu. Pieniędzy jednak nie zwracał. lecz zatrzymywał dla siebie. Dzienniki donoszą, ze zadłużył się w Polminie na miljon złotych. Funkcjonarjusz policji wysłany do Kołomyi, gdzie przebywał ostatnio Vincenz, stwierdził, iż obwiniony zbiegł prawdopodobnie zagranicę.

MAC DONALD CHORY NA NERWY.

LONDYN, 5. 2. Lekarze zalecili premjerowi Mac Donaldowi całkowite zachowanie spokoju przez kilka dni. Premjer jest przepracowany, a jego system nerwowy rozstrojony. Mac Donald zamierza się udać na krótkotrwały urlop odpoczynkowy do swej posiadłości wiejskiej w Szkocji.

OKROPNA KATASTROFA hydroplanu angielskiego.

LONDYN, 5. 2. Prace w związku z wydobyciem hydroplanu, który zatonął wczoraj koło Plymouth, częściowo się powiodły. Wydobyto dotychczas zwłoki dowódcy i mechanika samolotu, podczas gdy ciał 6-ciu pozostałych ofiar jeszcze nie odnaleziono.

Samolot jest wydobywany z pod powierzchni morza za pomocą lin stalowych. Jeden ze świadków katastrofy opowiada, że dowódca hydroplanu chciał się opuścić na morze. Aparat, szybujący z szybkością 70 mil morskich, opadł nagle na wodę. Katastrofa nastąpiła tak nagle, że znajdujący się wewnątrz hydroplanu lotnicy nie zdołali na czas wyskoczyć.

DEMONSTRACJE NA TLE GOGOSPODARCZEM

w Funchal, miejscu pobytu marsz. Piłsudskiego.

FUNCHAL, 5. 2. (PAT) Wczoraj odbyły się tutaj demonstracje, skierowane przeciwko wprowadzeniu ceł wwozowych na mąkę. Skonsygnowano liczne oddziały policji. Do zaburzeń dotychczas nie doszło. Ruch w mieście ustał. sklepy są zamknięte.

YOUNG NASTĘPCĄ HOOVERA

LONDYN, 5. 2. Donoszą z Waszyngtonu. że w kierowniczych kołach partji demokratycznej powstał projekt wysunięcia kandydatury Ovena Younga na prezydenta podczas najbliższych wyborów. Sam Young zapytany w tej sprawie odpowiedział, że nic o tem nie wie. Jednakże w kołach demokratycznych pogłoska ta uporczywie się utrzymuje, a sfery te wypowiadają zdanie, że Young jest najodpowiedniejszym kandydatem na prezydenta.

Polska na terenie międzynarodowym.

Przemówienie min. A. Zaleskiego, wygłoszone w komisji do spraw zagranicznych senatu, dało jasny i przejrzysty obraz obecnej sytuacji Polski na terenie międzynarodowym. Pozycja polityki polskiej w stosunku do wszelkich zagadnień, mających na celu utrwalenie pokoju w Europie i wytworzenia gruntu do międzynarodowych porozumień, jest jasna, niedwuznaczna i dzięki swej konsekwencji w nikim już dzisiaj nie budzi wątpliwości. Jest to polityka aktywnego współdziałania nad wytworzeniem fundamentów porozumień, zwłaszcza gospodarczych, w której Polska na terenie międzynarodowym odgrywa rolę nietylko aktywną, ale i inicjatorską (konferencja państw środkowo-europejskich w sprawie handlu zbożem).

W sprawie rozbrojenia mógł min. Zaleski z czystem sumieniem powiedzieć, że ciężary wojskowe Polska traktuje jako „malum necessarium" i równie szczerze mógł przyłączyć się do deklaracji ministrów spraw zagranicznych, złożonej w komisji europejskiej, gdy odpowiedzialni kierownicy polityki państw europejskich oświadczyli, żejaknajdalsi są od stosowania siły przy rozstrzyganiu zatargów międzynarodowych. Gotowi są natomiast posługiwać się w tym celu mechanizmem ligi narodów. Jeśli chodzi tedy o szersze horyzonty polityki europejskiej, Polska znajduje się w zgodzie i harmonji ze wszystkiemi czynnikami, które szczerze dążą do utrwalenia pokoju i wytworzenia gruntu do porozumień międzynarodowych w Europie i we współdziałaniu w tym kierunku ponosi niemało trudu.

Jak wyglądają natomiast nasze stosunki sąsiedzkie?

Stosunki z Litwą wciąż jeszcze pozostają na punkcie martwym. Pomimo zalecenia ligi narodów, Litwa nie uczyniła nic, by uruchomić i umożliwić komunikację lądową i wodną poprzez swoje terytorjum. Litewski piskorz wymyka się zręcznie z sieci zobowiązań, nakładanych nań przez ligę narodów, w czem mu pomagają nietylko berlińscy, ale i londyńscy protektorowie, Ale dla każdego uczestnika ligi narodów (prócz Niemiec) jasne już jest dzisiaj, że rola oskarżycielki w stosunku do Polski jest fałszywą maską. Dlatego min. litewski Zaunius wybrał się zgoła nie w porę z żądaniem jakiejś komisji ankietowej w sprawie zajść na granicy polsko-litewskiej.

Ale punktem kulminacyjnym świeżo minionej sesji genewskiej był atak przeciwko Polsce ze strony Niemiec.. Jak wiadomo, pretekstem do tego ataku był niepomyślny dla niemców wynik wyborów do sejmu polskiego oraz zajścia podczas wyborów na Górnym Śląsku. Rząd niemiecki uznał tę sposobność do wszczęcia huraganowego ognia przeciwko Polsce. Do Genewy wysłano aż trzy noty, oskarżające Polskę o ucisk mniejszości niemieckiej, prócz tego zaś wpłynęła petycja volksbundu z Górnego Śląska. Towarzyszyła temu kampanja prasy niemieckiej, którą nasz minister, nie lubiący szarżować w wyrażeniach, nie zawahał się napiętnować w swem przemówieniu jako „kłamliwej". W sytuacji tej jasne było, że „stoimy wobec szerszej akcji politycznej, dla podjęcia której sprawa mniejszości stanowiła tylko pretekst". Wiemy dobrze, choć min. A. Zaleski nie postawił kropki nad i. o jaką „szerszą akcję polityczną" chodziło. Min. Curtius miał nadzieję wywołać conajmniej dyskusję nad sprawą zachodnich granic Polski. W tym celu, Niemcy pierwotnie projektowały domagać się zwołania nadzwyczajnej sesji ligi narodów. Zrezygnowali jednak z tego. Gdy zaś sprawa zażaleń niemieckich przyszła przed forum ligi w Genewie, cała ich „szersza akcja polityczna" spaliła na panewce. Rada ligi za temat swych obrad wzięła bowiem nie noty rządu niemieckiego ale petycję volksbundu, sprowadzając tem samem całą sprawę do zagadnienia ściśle mniejszościowego.

Min. Curtius musiał tedy zrezygnować ze swej „szerszej akcji politycznej", zamknąć się w ciasnych stosunkowo ramach procedury mniejszościowej. Usiłował tedy na tem przynajmniej polu odnieść jakiś sukces. Postawił żądania dość ostre: dymisja wojewody Grażyńskiego, rozwiązanie związku powstańców, pewnego rodzaju kuratela międzynarodowa nad Polską, o ile chodzi o mniejszość niemiecką. Nic z tego min. Curtius nie uzyskał. Raport przyjęty przez radę ligi narodów pokrywał się niemal całkowicie ze stanowiskiem rządu polskiego. Jakiś daleki cień satysfakcji dla min. Curtiusa zawiera ten ustęp raportu, który mówi o niepożądanem podkreślaniu stosunku czynników rządowych do organizacji o charakterze nacjonalistycznym na terenie tak drażliwym pod względem narodowościowym, jak Górny Śląsk. Ale i ten kamyczek wpada przecież i do niemieckiego ogródka: na Śląsku Opolskim istnieje i cieszy się poparciem rządu niemieckiego organizacja stahlhelmu, analogiczna do naszego „związku powstańców".

Nie uderzajmy tedy w fanfary triumfu. Ale opinja polska powinna zdać sobie sprawę, że w walce z tak potężnym przeciwnikiem, jak Niemcy, na terenie genewskim porażka była, ale nie po naszej stronie. Stało się to, pomimo pomocy, z jaką min. Curtiusowi pośpieszyła II-ga międzynarodówka, rozpowszechniając wśród uczestników obrad genewskich broszurę antypolską. Do II-ej międzynarodówki należą, jak wiadomo, nasi „cekawiści". I na nich tedy spada część zasługi w wysiłkach walki z Polską na terenie międzynarodowym.

Na szczęście wysiłki te okazały się daremne.

Asper.

Przed uruchomieniem międzynarodowego kredytu rolniczego.

Zebranie komitetu kredytów rolniczych w Genewie.

Sprawa uruchomienia międzynarodowego kredytu rolniczego dla państw Europy środkowej i wschodniej, którą zajmowała się specjalna komisja studjów europejskich, zostanie podjęta na nowo w dniu 9 bm. w Genewie na posiedzeniu specjalnie w tym celu wyznaczonego przez komitet finansowy ligi narodów — komitetu kredytów rolniczych.

W skład komitetu kredytów rolniczych wchodzi: 4 przedstawicieli komitetu finansowego, 1 przedstawiciel komitetu ekonomicznego ligi nar., 1 — międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, oraz 2 fachowców w dziedzinie kredytów ziemskich.

Komitet kredytów rolniczych ma za zadanie zbadanie i ustalenie sposobów możliwie jak najrychlejszego zorganizowania systemu kredytu rolniczego dla wyżej wspomnianych państw, w głównej mierze kredytu długoterminowego. Kredyt ten byłby udzielany przez międzynarodową instytucję bankową, która ma być stworzona w przyszłości i która pracowałaby w ścisłej łączności z lokalnemi instytucjami finansowemi poszczególnych krajów.

Rezultaty prac komitetu kredytów rolniczych będą złożone do rozpatrzenia i zaakceptowania komitetowi finansowemu ligi narodów.

Budowa 150 nowych mostów

z rozpoczęciem tegorocznej wiosny.

Gorączkowo przygotowuje się ministerjum robót publicznych do uruchomienia wczesną wiosną robót publicznych w zakresie budowy nowych dróg i mostów komunikacyjnych.

Po uchwaleniu przez senat ustawy o funduszu drogowym rząd wniesie natychmiast do sejmu projekt ustawy, zawierający szczegółowy plan zamierzonej w roku bieżącym akcji budowy szos i dróg.

Na budowę dróg w sezonie bieżącym przewiduje się 130 miljonów zł., z czego 30 miljonów mają nakredytować ministerjum firmy budowlane.

Ponieważ najbardziej upośledzoną dzielnicą Polski pod względem dróg jest Kongresówka, rząd przystąpi w pierwszym rzędzie do budowy dróg koło Warszawy, a następnie na kresach wschodnich.

Ponadto ministerjum przystąpi w roku bież. do budowy 150 nowych mostów różnych konstrukcyj

Urzędnicy administracyjni otrzymają mundury.

Jak będzie wyglądał mundur urzędnika ?

Już od dłuższego czasu omawiany był projekt wprowadzenia dla urzędników administracji ogólnej mundurów służbowych. Wprowadzenie umundurowania dla urzędników podyktowane jest względami na dobro i sprawność służby, zwłaszcza służby zewnętrznej.

Projekt wprowadzenia mundurów dla urzędników został już zaaprobowany przez ministerjum spraw wewnętrznych i będzie przesłany prezydjum rady ministrów do zatwierdzenia.

Według projektu mundury mają być koloru granatowego. Czapka jest kroju policyjnego, z wypustką amarantową ze srebrnym paskiem i okutym daszkiem, bluza koloru marynarskiego z dwoma rzędami srebrnych guzików.

Na kołnierzu umieszczone będą patki koloru amarantowego z odpowiedniem naszyciem srebrnym galonem, stosownie do rangi i stopnia służbowego. Takie same naszywki będą umieszczane na rękawie.

Granatowe spodnie będą na szwach miały wypustki amarantowe. Do munduru przepisany jest biały kołnierzyk i czarny krawat.

Równocześnie projektodawcy munduru dla urzędnika administracji ogólnej mają zamiar wprowadzić mundury galowe, a to przedewszystkiem dla wyższych urzędników administracji, a więc wojewodów, wicewojewodów, naczelników wydziału i t. d.

Według projektu mundur galowy polski ma być podobny do galowego munduru marynarki światowej. Nakryciem głowy będzie kapelusz ozdobiony strusiemi piórami.

Dla wszystkich urzędników przepisana będzie do noszenia przy czynnościach służbowych na zewnątrz szpada.

Działalność izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Z referatów, wygłoszonych na zjeździe regionalnym delegatów przemysłu i handlu okręgu częstochowskiego.

Na odbytym ostatnio w Częstochowie zjeździe delegatów przemysłu i handlu okręgu częstochowskiego zostały wygłoszone dwa referaty, traktujące o działalności izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Pierwszy z tych referatów, p. t. „Działalność izb przem. - handl. w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem działalności izby w Sosnowcu“ wygłosił dyrektor izby, p. Ryszard Dittrich.

Prelegent omówił pokrótce historję powstania w różnych krajach izb przem. - handl., z których pierwsza założona została w r. 1599 w Marsylji, przechodząc następnie do wskazania działalności izb w Polsce, utworzonych w liczbie 12 w 1927 r.

Izbom przypada rola medjatora między rządem a sferami gospodarczemi, niejeden też przemysłowiec czy kupiec spodziewał się wręcz jakichś cudotwórczych wyników działalności izb, gdy tymczasem działalność ta obliczona jest na dłuższą metę. Jednakże w wielu wypadkach i doraźna interwencja izb dała dodatnie wyniki, w dziedzinie bowiem celnej i traktatowej uwzględnione zostały życzenia izb, dalej w sprawie obniżenia procentów karnych od zaległych podatków, w sprawie taryf eksportowych, nowelizacji prawa handlowego, ustawy górniczej, sądowej procedury cywilnej i t. d., natomiast w dziedzinie podatków nie udało się dotychczas przeprowadzić reformy.

Jeśli chodzi specjalnie o izbę przem. - handl. w Sosnowcu, najmodszą, bo założoną dopiero 1 i pół roku temu, to od początku działała ona we wszystkich wymienionych dziedzinach, wypowiadając m. in. swoje opinje w sprawie koncesji Harrimana, nadzoru rządu nad kartelami, i w sprawach podatków interwenjując w kwestjach celnych, ubezpieczeń społecznych, ulepszenia połączeń kolejowych, udogodnień pocztowych i t. d. W ogólnej ocenie działalność izb daje dobre wyniki, izby zaś mają możność osiągnięcia wielkiego rozwoju dla dobra państwa oraz przemysłu i handlu.

Drugi referat na temat: „Działalność izby przem. handl. w Sosnowcu w sprawach podatkowych“ wygłosił referent podatkowy izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, mgr. Tadeusz Siekański, stwierdzając w zagajeniu, iż przyczyna wszystkich niedomagań i bolączek podatkowych tkwi w nieaktualności odnośnych ustaw, tworzonych w dobie inflacji.

Do tego rodzaju niebezpiecznych zjawisk należy uprzywilejowanie rolnictwa a niesprawiedliwe obciążanie podatkowe miast, t. j. przedewszystkiem przemysłu i handlu, które płacą 65 proc. wszystkich podatków, opodatkowanie kilkakrotne jednego i tego samego artykułu w poszczególnych fazach jego produkcji i t. d. Niedokładności ustaw dotyczą najważniejszych podatków: przemysłowego i dochodowego. Izba wielokrotnie występowała z postulatami w tych sprawach, jak podwyższanie wymiaru podatku dochodowego wskutek wadliwej interpretacji wielu paragrafów ustawy wielkiej ilości zaległych odwołań, amnestji podatkowej i t. d., uzyskując w wielu wypadkach uwzględnienie. Również występowała izba do władz komunalnych w sprawie nadmiernej wysokości podatków miejskich od szyldów, od zaprotestowanych weksli, opłat drogowych i t. d. Na skutek wystąpień izb zaniechano projektowanego wprowadzenia nowej ordynacji podatkowej w formie dekretu prezydenta Rzplitej, natomiast do projektu ordynacji izby wysunęły cały szereg odniosłych postulatów, jak utrzymanie komisyj szacunkowych, utworzenie przy udziale płatników sądów skarbowych przy sądach okręgowych zamiast dotychczasowych komisyj odwoławczych, zwolnienia niektórych kategorji płatników od zeznań o dochodzie i t.d. Wkońcu referent podkreślił, że izba skarbowa w Kielcach zawsze ustosunkowuje się przychylnie do postulatów izby przem. - handlowej w Sosnowcu.

Dalsza fala zniżki cen.

Nafta i benzyna potanieją. — Spadek kosztów utrzymania w Zagłębiu.

Zniżka cen obejmuje coraz to nowe artykuły.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele rafineryj, wchodzących w skład polskiego syndykatu naftowego, rozważają obecnie sprawę obniżenia cen niektórych przetworów naftowych, stanowiących artykuł pierwszej potrzeby, a więc przedewszystkiem benzyny i nafty.

Zniżka cen hurtowych przewidywana jest w taki sposób, aby cena nafty wypadła o 2 grosze, a cena benzyny o 3 grosze taniej na litrze w sprzedaży detalicznej, co będzie stanowić poważną ulgę dla szerokich warstw ludności, oraz dla ruchu samochodowego.

Postanowienie ostateczne zapadnie na zebraniu członków syndykatu, które odbędzie się w pierwszej połowie lutego.

Na terenie Zagłębia w ciągu ubiegłego miesiąca nastąpił dawno nienotowany spadek kosztów utrzymania, spowodowany głównie zniżką cen artykułów pierwszej potrzeby.

Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem zmniejszyły się w ub. miesiącu w porównaniu do grudnia ub. roku o 4.09 proc. Przeciętny koszt utrzymania dziennego rodziny robotniczej w Zagłębiu wynosi według obliczenia komisji, 5 zł. 4 gr.

Jednocześnie policja zagłębiowska przystąpiła do tępienia z całą bezwzględnością lichwiarzy, pobierających ceny wyższe od ustalonych przez komisję.

W ciągu ostatnich dni spisanych zostało szereg protokułów. Jako ostateczny środek przeciw niesumiennym kupcom władze zastosują cofnięcie koncesji na prawo sprzedaży artykułów żywnościowych.

Siekierą chciała zarąbać kochanka.

Krwawa awantura w Sosnowcu.

Od lat 8, przy ulicy Robotniczej nr. 15 w Sosnowcu, mieszkali Antoni Madejski i Marjanna Paluch.

Pożycie tych dwojga kochanków nie było zbyt idealne. Niejednokrotnie rodzina i sąsiedzi musieli interwenjować, gdyż bójki i awantury były

na porządku dziennym.

W ostatnich czasach pożycie ich uległo znacznemu pogorszeniu, a onegdaj rozegrał się

krwawy finał.

Po sutej libacji, zakrapianej wódką, pomiędzy kochankami wywiązała się kłótnia, a następnie bójka.

W pewnej chwili Paluchowa złapała siekierę i rzuciła się na Madejskiego.

Madejski wybiegł na podwórze. Tu go dogoniła Paluchowa i na oślep poczęła

rąbać go siekierą.

Madejski, zbroczony krwią, runął na ziemię.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła u Madejskiego kilka ciężkich ran, zadanych w głowę i plecy.

Ranny dawał jeszcze

słabe oznaki życia.

Przewieziono go do szpitala kasy chorych w Sielcu, gdzie walczy ze śmiercią.

Paluchową aresztowano.

Tragiczny wypadek 6-letniej dziewczynki w Będzinie.

Tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 6-cio letniej dziewczynki wydarzył się onegdaj w mieszkaniu Antoniego Bocianowskiego, zamieszkałego przy ul. Ksawerowskiej 30 w Będzinie.

Ojciec poszedł do pracy, matka za sprawunkami do miasta, w mieszkaniu pozostała tylko 6-cio letnia ich córeczka, Krysia.

Dziewczynka przez dłuższy czas zabawiała się przy oknie, po pewnym czasie zbliżyła się do piecyka żelaznego, wrzucając doń 3 świeczki choinkowe. Świeczki nasycone łojem, przy zetknięciu się z ogniem spowodowały chwilowy wybuch płomieni, które momentalnie ogarnęły stojącą tuż przy piecyku dziewczynkę, opalając jej całą twarzyczkę tak, że nieszczęśliwe dziecko zaniewidziało na oczy.

Rozpaczliwy płacz dziewczęcia zaalarmował sąsiadów, którzy przybiegli natychmiast na ratunek.

Krysię przewieziono na kurację do szpitala, gdzie pomimo poczynionych wszelkich zabiegów lekarskich, nie dało się jej utrzymać przy życiu. Dziewczynka zmarła wczoraj o godz. 7-ej rano.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 6 Piątek	Dziś: Doroty P. M. Jutro: Romualda Wschód słońca: 7.08 Zachód słońca: 16.30

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 6 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Tr. z Krynicy międzyn. zawodów hokejowych. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. O kolorach i rafach kolorowanych. 17.45. Koncert ork. Cyrku Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40 Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejsk. Po tr. kom. meteor., polic., sport. oraz płyty gramof. 23.45. Kom. z międzyn. zawodów hokejowych w Krynicy.

KATOWICE.

Piątek, 6 lutego.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Tr. z Krynicy międzyn. zawodów hokejowych. 15.00. Kom. gospodarczy. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35 Intermezzo muz. 15.50. Lekcja jęz. francuskiego. z Warsz. 16.10. Opowiastki dla dzieci starszych. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Recital śpiewaczy. 18.45. Codz. odcinek powieść. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ojczyzna Mickiewicza — Nowogródczyzna. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. Po dzien. kom. sportowe. 20.00. Pogadanka muz. z Warsz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. oraz nad program. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś na „Saturnie“ — „**Jej chłopczyk.** Znakomita farsa w 3 aktach R. Praxyego wystawiona będzie w doskonałem wykonaniu artystów teatru miejskiego z Sosnowca. Początek o godz. 7.30 wiecz.

W sobotę po cenach popularnych „Jej chłopczyk“, ciesząca się niebywałem powodzeniem farsa ukaże się poraz ostatni na ogólne żądanie publiczności. Początek o godz. 8.15.

W niedzielę popołudniu po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr. **„Beczki złota“.** Początek o godz. 4.

W niedzielę wieczorem „Grzeszna noc“. Pełna humoru farsa ta dana będzie poraz ostatni. Zabawne sytuacje i **doskonała gra całego zespołu, oraz staranna oprawa sceniczna zapewniły „Grzesznej nocy“ powodzenie. Początek** o godz. 8.15 wiecz. **Ceny normalne.**

Z Kielc.

(k) **Kto otrzymał stypendja miejskie na kontynuowanie studjów?** Magistrat rozdzielił ostatnio fundusz stypendjalny, przeznaczony dla studentów uniwersytetu i szkół zawodowych.

Stypendja po 500 otrzymali: Henryk Czerkowski, Izabela Łopkowska, Stanisława Topolska, Icek Cwajgel, Marjan Radło, Izrael Rozencwajg, Halina Krauzówna, Marja Chmielewska, Władysław Wąsik, Halina Wiślicka, Janina Krawczykówna i Romana Chyżówna.

Po 250 zł. otrzymali: Henryk Dąbrowski i Cyrla Ring.

(k) **Ku uczczeniu dnia imienin p. prezydenta Rzplitej.** Z inicjatywy kolejowego przysposobienia wojskowego w Kielcach, w sali ogniska, ku uczczeniu dnia imienin p. prezydenta Rzplitej odbyła się uroczysta akademja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes ogniska K.P.W. p. Kamiński, po zatem orkiestra pod batutą pp.: Wojnowskiego i Nowaka odegrała szereg utworów muzycznych.

W akademji wzięło udział około 200 kolejarzy. Na zakończenie zebrani jednogłośnie uchwalili wysłać depeszę hołdowniczą do p. prezydenta Rzplitej, treści następującej: „Z okazji imienin p. Prezydenta, kieleccy kolejarze i ich rodziny pozwalają sobie złożyć Dostojnemu Solenizantowi serdeczne życzenia oraz długich lat reprezentanta majestatu Rzplitej, kierowania nawą państwa dla szczęścia Polski i dobra narodu“.

(k) **Wybór „miss Kielce“ i „100-procentowego pana“.** W związku z tradycyjnym balem maskowym P. C. K., który budzi szerokie zainteresowanie, komunikujemy, że oprócz nagród za najpiękniejsze kostjumy odbedzie się wybór **„miss Kielce“ oraz „100-procentowego pana“ na rok 1931.**

(k) **Samobójstwo.** Mieszkaniec wsi Burzyniec, gm. Racławice, pow. miechowskiego, Teodor Seweryn, lat 26, popełnił samobójstwo przez otrucie się kwasem karbolowym. Seweryn cierpiał na nerwicę ogólną już od paru lat.

(k) **Pożar.** We wsi Psary, gm. Bodzentyn, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Antoniego Nawrota pastwą ognia padła stodoła ze zbożem, komora i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 4000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(k) **Kradzieże.** Felicja Łębowska, zam. w Kielcach, przy ul. Leonarda, zameldowała, że podczas targu w Rynku w Kielcach skradziono jej z kieszeni palta 13 zł. i chusteczkę. Kradzieży tej dokonała niejaka Józefa Serafin, zam. we wsi Bedlenko, pow. koneckiego, od której pieniądze odebrano.

Walerji Rajek, zam. we wsi Rykoszyn, gm. Piekoszów, pow. kieleckiego, w jednej z restauracyj na Placu Wolności w Kielcach skradziono weksel na sumę 500 zł. i portmonetkę z 20 gr.

Z Sosnowca.

(s) **Rejonowa konferencja nauczycielska.** Dnia 12 bm. o godz. 10-tej rano w szkole nr. 16 przy ulicy Kamiennej (Konstantynów) odbędzie się konferencja nauczycielska grupy geograficzno-przyrodniczej.

(s) **Sekretarjat okręgowy zaw. związ. gosp.** mieści się w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 22 i czynny jest codziennie od g. 9 rano do 4 pp. Sekretarjat okręgowy przyjmuje w godzinach od 13 — 15, oraz w poniedziałki i czwartki od 18 — 20. Telefon sekretarjatu: Sosnowiec 4.92.

(s) **Policja pociągnęła do odpowiedzialności:** Felicję Pawlak, właścicielkę kawiarni przy ulicy 3 Maja nr. 20 za pobieranie nadmiernych cen za wędliny i za wywieszenie brudnych i niechlujnie utrzymanych flag o barwach narodowych: Jakóba Lercznera, właściciela domu, zam. przy ul. Modrzejowskiej nr. 29, Borucha Jegiera, właściciela domu, zam. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 100, Józefa Kossa i Bronisława Koniecznego, współwłaścicieli domu przy ulicy Warszawskiej 14, Wolfa Ingstera, właściciela domu, zam. przy ulicy Bartosza Głowackiego nr 1 i Joachima Hamburgera, właściciela domu przy ulicy 1-go Maja nr. 6 w Sosnowcu.

Legjon im. pułkownika Berka Joselewicza w Sosnowcu.

W Sosnowcu, jak się dowiadujemy, formuje się legjon im. pułkownika Berka Joselewicza, mający na celu wychowanie fizyczne i moralne młodzieży wyznania mojżeszowego oraz szczepienie w niej przywiązania do Rzeczypospolitej i rozwijania ducha i cnót obywatelskich.

Wzorując przysposobienie wojskowe na systemie wojskowym, legjon działać będzie w ścisłem porozumieniu z władzami wojskowemi.

Życzyć należy mającej powstać placówce pomyślnego rozwoju i osiągnięcia zamierzonego celu.

Informacyj w tej sprawie udzielają: por. p. r. Herman Oliner, telef. 11-92, por. rez. Jakób Wulkan, telef. 57, ppor. rez. Stanisław Landau, telef. 3-03.

Konferencja pracowników świetlic pow. będzińskiego w Sosnowcu.

W gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu odbyła się konferencja pracowników świetlic pow. będzińskiego, które prowadzi wydział powiatowy sejmiku, w ilości 18-tu, w różnych miejscowościach.

Konferencję otworzył w imieniu wydziału powiatowego p. Władysław Skłodowski, zastępca starosty powiatowego.

W otwarciu wzięli udział pp. A. Konewska, wizytator min. oświaty, Styrylski, wizytator kuratorjum krakowskiego, Luchowiec, inspektor szkolny w Sosnowcu, członek komisji kulturalno-oświatowej sejmiku; Frysztak, zastępca inspektora szkolnego; Błasiński, zastępca inspektora szkolnego; Wł. Mazur, dyrektor państw. sem. nauczycielskiego, członek komisji kulturalno-oświatowej sejmiku i p. Nowak z Dąbrowy.

Konferencję prowadził p. Roman Chmielewski, referent kulturalno-oświatowy wydziału powiatowego. Z pośród kierowników i pracowników świetlic w konferencji wzięło udział 40 osób, oraz zaproszeni na konferencję prelegenci z Warszawy.

Na treść konferencji złożyły się następujące referaty: „Samokształcenie w świetlicy“, 2) „Inscenizacja i teatr w świetlicy“, 3) „Czem ma ma być świetlica“, 4) „Rola przewodników w świetlicy“, 5) „Zajęcia praktyczne“.

Przebieg konferencji był poważny i pouczający. Materjał został wyczerpany prawie całkowicie. Zagadnienia związane z pracami w świetlicach zostały pogłębione.

Żywy udział w dyskusjach ze strony uczestników nad poszczególnemi tematami świadczy, iż zaszli oni w swych doświadczeniach dość daleko. Zajęcia praktyczne dostarczyły uczestnikom materjału, który w odpowiedniej interpretacji będzie stanowił klucz w dobieraniu treści zajęć z zespołami w świetlicach.

Koszty urządzenia konferencji pokrył całkowicie wydział powiatowy sejmiku w Będzinie.

(s) **Usiłowała pozbawić się życia** przez wypicie większej dozy esencji octowej Marjanna Toniarz, lat 20, mężatka. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, w stanie b. ciężkim została przewieziona na kurację do szpitala P. K. Ch. w Sosnowcu. Powód targnięcia się na życie narazie nieznany.

(s) **Kradzież węgla.** W czasie kradzieży węgla z wagonów kolejowych w Sosnowcu, zostali zatrzymani mieszkańcy m. Sosnowca: Stanisław Kłapiński (Pawia 3), Jan Będkowski (Smolna 2) i Edward Brojdak (Wysoka 9). Zostali oni przekazani władzom sądowym.

Z Będzina.

(b) **Repertuar kin.** Kino - teatr „Nowości“: film dźwiękowy „Parada Paramontu“.

Kino - teatr „Capitol“: — „Miłostki“

Z Czeladzi.

(c) **Z walnego zebrania cechu rzeźnickiego w Czeladzi.** Na odbytem walnem zebraniu cechu rzeźników w Czeladzi wybrano następujący zarząd: pp.: Feliks Horzelski — cechmistrz, podstarszymi: Stanisław Łakomik i Władysław Gabryś, członkami zarządu: Stefan Jurczyński i Teodor Nieszporek. Komisja rewizyjna: Roman Gąsior, Jerzy Stanek i Baroń.

(c) **Uroczysta akademja na Saturnie.** Urządzona została przez klub sportowy „Brynica“ w Czeladzi uroczysta akademja ku czci powstania styczniowego. Akademję rozpoczęto hymnem państwowym, poczem nastąpił odczyt o powstaniu styczniowem, wygłoszony przez p. Zygmunta Horzelskiego, deklamacje, koncert kwartetu symfonicznego K. S. „Brynicy“ i na zakończenie programu została odegrana scena w więzieniu z „Dziadów“ Mickiewicza, przez sekcję sceniczną klubu.

K. S. „Brynica“ przez swą pracę należy do najżywotniejszych organizacyj na terenie Czeladzi.

* * *

Zebranie sekcji humanistycznej KS. „Brynicy“ odbędzie się w sobotę, na którem zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Kraków i jego zabytki“ i deklamacje.

(c) **Zarząd związku podoficerów rez.** na Piaskach przypomina, iż zapowiedziana już poprzednio zabawa taneczna, odbędzie się dn. 7 bm.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

68

W mgnieniu oka zaszła w niej wielka zmiana. Nie spuszczała się już teraz na dzwonek alarmowy, nie szukała broni do odparcia napaści, ale liczyła tylko na siebie. Podniosła się, wyprostowała, skrzyżowała ręce na piersi cisnąc serce, bijące gwałtownie. Ogarnął ją wstyd i oburzenie na myśl, że ktoś śmiałby wejść, do improwizowanej wprawdzie, ale dziewiczej jej sypialni.

Kroki się zbliżały, idący zatrzymał się pod drzwiami, zawrócił znowu w inną stronę i obszedł dokoła namiot. Przez pół godziny czuwała Helena w usposobieniu gorączkowem, a gdy kroki się oddaliły, upadła wyczerpana na kolana, wybuchając płaczem spazmatycznym.

Wypłakawszy się, była spokojniejszą, ale nie mogła już oka zmrużyć aż do świtu.

Wyszedłszy rano ze swej chatki, zobaczyła przed łodzią duże ognisko które Hazel rozniecił dla Welcha, wyrzekającego na przejmujące zimno.

Gdy Hazel zajęty był połowem raków, poprosił Welch Helenę, aby przyniosła do łodzi swą książkę do nabożeństwa. Helena nie dała się długo prosić i przyniósłszy książkę, zaczęła szukać modlitwy za chorych. Welch jednak nie tego żądał.

— Cooper zeznał — zaczął majtek — jakim sposobem poszła pod wodę Prozerpina, otóż i ja bym sobie życzył leżeć tu na papierze obok niego, jak będę w grobie z nim razem. Proszę pani pisać

I zaczął tak, jak Sam, że to ostatnie jego słowa.

— Mam nadzieję, że nie będzie tak źle. O, panie Welch proszę, nie opuszczaj pan mię.

— No, no dobrze, niech pani nie myśli o tem, ale niech pani pisze tak, jak mówił Samuel, i że jego słowa w godzinę śmierci podyktowane duchownemu były świętą prawdą.

— Napisałam już.

I to proszę pani dodać, że dwie dziury w okręcie były wywiercone dużym świdrem, który dostał się właśnie do naszej łodzi. Proszę to pisać.

— Już napisane, panie Welch.

— Więc teraz położę mój znak pod tem, a pani będzie łaskawa podpisać jako mój świadek.

— A więc panie Welch — rzekła Helena — stało się według pańskiego życzenia. Nie myśl pan już więc o zatopionym okręcie. Pomyśl pan raczej, jak wielkiej łaski doznaliśmy od Boga, że nas z pośród nieszczęśliwych uratował. A ten Wylie to jakiś niedobry człowiek i zapewne utonął gdzieś albo umarł z głodu. Pan tymczasem żyje, żyjemy wszyscy, którzyśmy tu przybyli i ujrzymy zapewne niedługo naszą starą Anglję. Ale, żeby żyć, trzeba i jeść, to też proszę, aby się pan posilił czemkolwiek. Może ma pan apetyt na kapustę?

— Nie pani, dziś nie mam wcale apetytu. Ot, gdyby tak pani łaskawa... ale nie śmiem prosić... otóż gdyby można, to napiłbym się herbaty z tych wonnych ziół, które pani przyniosła na grób Coopera. Bóg ześle na panią za to swoje błogosławieństwo.

— A to gust osobliwy! — Ale niech będzie jak pan chce, chętnie spełnię pańskie życzenie Pełno tych ziół w krzakach, przyniosę je panu zaraz, ale pan musi zato przypilnować wody, żeby nie wykipiała.

I skoczyła lekko, jak sarna w krzaki, wracając po chwili z wonnemi liśćmi i zielem. Gdy przyrządzano herbatę z ziół, wrócił właśnie Hazel, a dowiedziawszy się o zachciance Welcha rzekł, że tacy ludzie mają czasem szczęśliwe pomysły. Skosztował herbaty i dodał, że zapach jej jest bardzo przyjemny.

Zdrowi zjedli z apetytem śniadanie a Welch popijał swoją herbatę. Pił rano, w południe, co tak dobrze wpłynęło na jego zdrowie, że prosił nawet Hazla i Helenę by nie troszczyli się o niego, a myśleli o sobie, bo czuje się zdrowszym.

Hazel wziął siekierę i udał się w gęstwinę leśną po owoce i orzechy. Helena również poszła na łowy, lecz w inną stronę.

Niebawem wróciła z wycieczki i pobiegła ku łodzi do Welcha, ale nie zastała go tutaj. Spostrzegła tylko jego kurtkę złożoną starannie na pokładzie statku, co kazało jej się domyśleć, że Welch musi być gdzieś w pobliżu, może w jej namiocie. Ale i tutaj go nie było; zawołała więc Hazla, który powracał przez rzekę z pełnym workiem orzechów.

— Czy niema tam Welcha? — spytała.

— Nie — nie widziałam go.

— I tutaj go niema; przeczuwał coś złego.

Hazel przebiegł czemprędzej przez kładkę i rozpoczął poszukiwania Welcha. Nie znalazłszy go nigdzie, przerażeni i niespokojni zeszli się znowu w domku Heleny.

d. c. n.

Zebranie robotników przemysłu budowlanego i metalowego w Będzinie.

W dniu 2 b. m. w sali Strzelca w Będzinie, odbyło się zebranie zawodowych związków gospodarczych robotników przemysłu budowlanego i metalowego.

Zebranie zagaił p. Szlachta, przewodniczył p. Malczewski, sekretarzował p. Błaszczyński.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania zaw. zw. gosp. budowlanego, odczytano okólnik z departamentu budownictwa ministerjum robót publicznych, o kartach rzemieślniczych, oraz użyciu majstrów ciesielskich i murarskich przy budowach. Następnie odczytano pismo rady zawodowych związków gospodarczych z Kielc, proponujące wspólne porozumienie się, w sprawie zawierania umów zbiorowych, wysuwania identycznych warunków najmu, jak: płac za robociznę i warunków pracy, oraz zwołanie wojewódzkiego zjazdu cieśli i murarzy.

Po dłuższej dyskusji, z uwagi na zbliżający się sezon budowlany, z którego początkiem wygasa ważność umów zbiorowych, jednomyślnie wyrażono potrzebę wspólnej akcji na terenie województwa kieleckiego.

Referat organizacyjny p. t. „Rola robotnika w spółczesnem życiu gospodarczem państwa" wygłosił p. T. Koszowski, podkreślając konieczność oparcia się najszerszych mas robotniczych o czynnik gospodarczy jako podstawę pod ekonomiczne dążenia robotnicze.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp. Kmiecik, Wójcik, Szlachta, Hnatuszko i Berezowski, obecni na zebraniu robotnicy fabryki Potoka zgłosili gotowość wstąpienia w szeregi związków gospodarczych.

W końcu do zebranych, w pięknych słowach, przemówił p. Wójcik, podkreślając masowy napływ członków do organizacji i pożyteczną działalność związków gospodarczych.

Rozłam w piłkarstwie woj. kieleckiego

Kluby Zagłębia Dąbrowskiego wystąpiły z okręgu.

W połowie stycznia odbyło się w Częstochowie, tj. siedzibie zarządu okręgowego związku piłki nożnej, walne zebranie delegatów klubów czynnych na terenie wojew. kieleckiego.

Ustępujący zarząd okręgu, w obawie przed spodziewaną, druzgocącą krytyką swej działalności, starał się wszelkiemi sposobami, przy wydatnej pomocy delegata P. Z. P. N-u z Warszawy, nie dopuścić klubów Zagłębia Dąbrowskiego i Zawiercia do uzyskania należnego wpływu na przebieg obrad. Należy przytem zaznaczyć, iż 30 klubów samego podokręgu sosnowieckiego tj. Zagłębia Dąbrowskiego i Zawiercia, stanowi połowę klubów całego województwa kieleckiego; siłą rzeczy więc poziom sportu w Zagłębiu jest znacznie wyższy od pozostałych podokręgów jak: częstochowski i radomski.

60 proc. klubów Zagłębia Dąbr. i Zawiercia starano się nie dopuścić do głosu, wogóle na walnem zebraniu, z powodu rzekomych długów klubowych względem okręgu. Okazało się jednak na walnem zebraniu, że nie kluby są dłużnikami, lecz okręg winien jest klubom, co na miejscu kilka klubów udowodniło, a skarbnik okręgu musiał z przykrością aprobować. Nieporządki kasowe trwały przez całe kadencje, praca zaś zarządu okręgu i wydziału gier i dyscypl. wpływała demoralizująco na kluby i prowadziła sport na manowce; dlatego też kluby Zagłębia Dąbrowskiego Zawiercia nosiły się z zamiarem powrotnego przeniesienia zarządu okręgu do Sosnowca.

Jednem z zaniedbań, jak stwierdził wiceprezes zarządu okr., było nie uzwyczajnienie kilku klubów Zagł. Dąbr., czego domagali się delegaci klubów Zagł. Dąbr.; członkowie bowiem nadzwyczajni, jako pozbawieni głosu na walnem zebraniu nie mogli mieć wpływu na tok obrad. Jednakże tak ustępujący zarząd, jak i delegat P. Z. P. N-u przez tendencyjną i niezgodną z duchem interpretacji statutu, sterroryzował delegatów nie zainteresowanych klubów, wobec czego kluby te opowiedziały się przeciwko wnioskowi o uzwyczajnienie wspomnianych klubów, wniosek upadł trzema głosami (42:39).

Musimy stwierdzić tutaj, iż delegat P. Z. P. N-u w swej interpretacji statutu odmówił najwyższej władzy okręgu tj. walnemu zebraniu prawa uzwyczajnienie pewnych klubów, posiadających wymagane warunki. Fakt ten, niespotykany w żadnych organizacjach, dobitnie świadczy o „zgraniu" ustępującego zarządu z delegatem P. Z. P. N-u, który zamiast łagodzić konflikty, potęgował je przez bałamucenie delegatów. Ustępujący zarząd chcąc utrzymać się nadal przy władzy, miał dawać na sali obrad pewne przyrzeczenia, jak utworzenie okręgu autonomicznego z podokręgu radomskiego, przeniesienie klubów do wyższej klasy i t. p., aby w ten sposób zdobyć sobie głosy delegatów.

Rozgoryczeni i oburzeni takiem postępowaniem, nie chcąc brać odpowiedzialności za dalszą działalność zarządu okręgu, delegaci klubów Zagłębia Dąbr. i Zawiercia, opuścili gremjalnie walne zebranie, składając do protokułu odpowiednie oświadczenie. Przewodniczący walnego zebrania i sekretarz, solidaryzując się ze stanowiskiem klubów Zagł. Dąbr. i Zawiercia również opuścili stół prezydjalny.

W następstwie powyższego, kluby Zagł. Dabr. i Zawiercia na zebraniu dn. 28 ub. mies. w Sosnowcu, uchwaliły wysłać odpowiedni memorjał do P. Z. P. N. w Warszawie, z prośbą o interwencję i unieważnienie „kadłubowego" walnego zebrania w Częstochowie, jakie miało miejsce po opuszczeniu tego zebrania przez delegatów klubów Zagł. Dąbr. i Zawiercia; aż do decyzji P. Z. P. N. postanowiono nie uznawać władz okręgu, natomiast podporządkować się prezydjum bloku klubów Zagł. Dąbr. i Zawiercia.

Stanowisko zajęte przez te kluby, a podyktowane chęcią uzdrowienia skandalicznych stosunków, panujących w kieleckim okręgu P. N. w Częstochowie, powitać należy z pełnem uznaniem.

Trzydniowy kurs narciarski w Kielcach

Prezydent Cichowski wręcza nagrody zwycięscom.

Staraniem miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Kielcach, urządzony został 3-dniowy kurs narciarski.

Lekcje pod przewodnictwem kpt. Klemensa odbywały się na stadjonie miejskim.

Onegdaj z racji zakończenia kursu, odbył się bieg płaski z przeszkodami, podejściem i zjazdem, na dystansie 4 tys. metrów. Na starcie stanęło 12 zawodników.

Pierwszy do mety przybył Jan Kaługowski, w czasie 23 m. 38 sek., otrzymując jako pierwszą nagrodę złoty medal i dyplom, drugi przybył Edward Lulka, czas 27 m. 25 sek., otrzymując dyplom, trzeci przybył Kazimierz Faliński czas 27 m. 35 sek., otrzymując 3 nagrodę.

Wczoraj o godz. 1 popoł. w magistracie, odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom.

Przewodniczący miejskiego komitetu W. F. i P. W. prez. Cichowski, wygłosił okolicznościowe przemówienie i wręczył nagrody zwycięzcom.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja.

Woźnica porwany przez pociąg

Parowóz rozbił furmankę — woźnica poniósł śmierć na miejscu.

Onegdaj na przejeździe kolejowym w Bzinie, wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Pociąg osobowy zdążający do Skarżyska - Kamiennej najechał na furmankę zaprzężoną w parę koni. Konie zdążyły przejechać szyny kolejowe, natomiast parowóz uderzył w furmankę, którą rozbił, a siedzący na furmance Wojciech Ratkowski, lat 34, został porwany przez pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

Winę wypadku ponosi przejazdowy, który nie zamknął przejazdu.

Całe miasteczko zlękło się... jajek.

W dzisiejszych czasach nie można być dobroczyńcą.

Nad pięknem jeziorem włoskiem Lago Maggiore w małem miasteczku Pallanza panował od dłuższego czasu niepokój.

Oto, mieszkańcy miasteczka zaczęli co rano

znajdować pod drzwiami swych domów jajka.

Najpierw przytrafiło się to miejscowemu księdzu. Gdy rankiem wyszedł ze swego mieszkania, znalazł w sieni pod drzwiami całą kopę jaj, ułożonych na podłodze równym szeregiem.

Ksiądz rozdał jaja tajemniczego pochodzenia między swoich ubogich.

Tegoż dnia znaleźli jajka pod drzwiami swych mieszkań: właściciel miejscowej kawiarni, urzędnik sądowy, znany adwokat i wielu innych.

Taka już jest natura ludzka, że zamiast się cieszyć z darów ukrytego dobroczyńcy,

mieszkańcy Pallanzy zaczęli się obawiać,

że jajka te mogą być jakimś okropnym znakiem.

Doszło do tego, że pewna młoda i ładna, ale niezbyt rozumna gospodarz, znalazłszy pod drzwiami 32 jajka, przysięgała, że tworzyły one literę M., co oznacza „Morte" (śmierć) i że jajka są z pewnością zatrute.

O sprawie dowiedziała się policja. Wydano rozporządzenie, by wszystkie tajemnicze jajka przynieść do biura policji. Tak też uczyniono.

Lekarz policyjny odważnie zgodził się na wypicie jednego z jajek na próbę.

Wypił i nic. Jajko miało normalny smak. Nie było zatrute. Zadowoleni rozeszli się mieszkańcy Pallanzy do domów, unosząc swoje jajka.

Tego dnia

zjedzono w miasteczku wiele omletów i jajecznic.

Ale nazajutrz nikt nie znalazł jaj pod progiem swego domu.

Tajemniczego dobroczyńcę obraziła najwidoczniej niewiara ludzka.

Sam zjada wszystkie jajka.

Mieszkańcom Pallanzy nie daje już nic.

(c) **Z uniwersytetu powszechnego w Czeladzi.** Uniwersytet powszechny w Czeladzi przystępuje do realizacji dalszych swoich zamierzeń, któremi są wykłady publiczne i referaty z dyskusjami.

Pierwszy referat na temat: „Kapitał i zysk z kapitału" wygłosi słuchacz uniwersytetu powszechnego p. Br. Nocoń w niedzielę o godz. 16-tej w lokalu uniwersytetu przy ul.Parkowej (Strażnica).

Po rozpoczęciu referatu wejście będzie zamknięte. [illegible] osoby, które chcą wziąć udział, winny przychodzić w oznaczonym czasie. Wejście zarówno na referaty, jak i wykłady bezpłatne.

(c) **Nowa sprawa p. Nobisa.** Duże zaciekawienie budzi wśród miejscowego społeczeństwa sprawa p. Nobisa, b. ławnika m. Czeladzi, o przetrzymywanie u siebie 1582 zł., pobietych z tow. „Sataun", jako korcowe dla właścicieli gruntów. Sprawa odbędzie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

(c) **Zbiórka strażacka.** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 2 pp. w remizie, odbędzie się zbiórka wszystkich członków czynnych ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi.

Z Dąbrowy.

(d) **Przysposobienie wojskowe**, zorganizowane przy związku strzeleckim w Strzemieszycach przyjmuje deklaracje nowowstępujących do dnia 1 marca 1931 roku, w lokalu strzelca, przy ulicy Kościelnej nr 57, od godz. 18 — 21-ej.

(d) **Akademja ku czci papieża Piusa XI.** W sobotę, staraniem ligi katolickiej i stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie, z okazji 9-ej rocznicy koronacji papieża Piusa XI odbędzie się uroczysta akademja. Program zapowiada okolicznościowy referat i koncert muzyczny.

W niedzielę zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo.

(d) **Kradzież.** Z księgarni Ludwika Ciegały przy ul. 3 Maja 2 w Dąbrowie, w czasie gdy właściciel opuścił na chwilę sklep, nieznany sprawca skradł album z różnemi pocztówkami, wart. 50 złotych.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku b. ochotników armji polskiej.** Związek ochotników armji polskiej organizuje dla swych członków i sympatyków w dn. 15 kwietnia wycieczkę krajoznawczą do Augustowa, Grajewa i Szczucina. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela każdodziennie w związku p. Br. Łakota, w godz. od 12 i pół do 1 i pół. ul. Ciemna 20.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Pieśń żywiołów".
Kino „Apollo": — „Cztery pióra".

OFIARY.

Pracownicy wydz. mechanicznego kopalni węgla zakładów „Solway" w Grodźcu, wzamian wieńca na trumnę ś. p. Michała Zubowicza, złożyli do dyspozycji miejscowego komitetu pomocy i dożywiania bezrobotnych ofiarę w kwocie 83 zł. Komitet tą drogą składa ofiarodawcom podziękowanie.

...a w Dąbrowie Górniczej **„BIAŁY TYDZIEŃ"**
rozpoczyna firma: „MAGAZYN WSPÓŁCZESNY"
dnia 9-go lutego r. b.

Kto białe towary nabędzie w MAGAZYNIE WSPÓŁCZESNYM będzie zadowolony, gdyż kupi taniej niż gdzieindziej mając do wyboru pierwszorzędne gatunki znanych krajowych fabryk.

„MAGAZYN WSPÓŁCZESNY"
Dąbrowa Górnicza, ul. Kr. Jadwigi 2, telef. 1-40.
Największa firma branży bławatnej w Zagłębiu.

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Świetlny i Dźwiękowy **„Nowości"** BĘDZIN. Telefon 2 82.

Od czwartku 5 lutego i dni następnych Wielka 100 proc. rewja Polsko-Amerykańska
„Parada Paramountu"
Humor — Taniec — Piosenki zawrodkują MAURICE CHEVALIER, Evelin Brent, Dennis King, Abe Lyman i jego orkiestra Charles Rogers, Lillian Roth, MIRA ZIMIŃSKA Polka MARJUSZ MASZYŃSKI Pola.
Polskie teksty: — MARJANA HEMARA — Polskie teksty.
Nadprogram 100 proc. dodatek dźwiękowy.
ANONS następny program wielki dźwiękowiec Polski **„Janko Muzykant"**

KINO **Momus** Pogoń.

Od środy, dnia 4-go lutego i dni następnych: Pierwszy rewelacyjny polski film zrealizowany na tle opery **St. Moniuszki**
„HALKA"
W roli tytułowej ZORIKA SZYMAŃSKA, w pozostałych H. CORT, H. ZACHORSKA W. CZERSKI i inni Śpiewy solowe i chórowe d/g. opery „HALKA" wykonają byli art. Opery Katowickiej.
Ilustracja muzyczna w powiększonym komplecie.
Przedstawienia odbywać się będą na seansy. — W dni powszednie o godzinie 6; 7.30; 9.30., w niedziele 3.30; 5; 6.30; 8; 9.30
Ceny miejsc: Loża 1.80 balkon 4. I m. 1.20 I m 1.00 III m. 80 gr.

Kino-teatr **„Wawel"** w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla Dziś! Dramat na tle przeżyć osobistych w wielkich stepach, ogromny pożar stepów, a w nich kobieta bezbronna pt.
„PŁONĄCY STEP"
W roli głównej JACK HOLT. Odwagi i męstwa dokonywuje ten artysta.
Nadprogram: „KU CHWALE OJCZYZNY"
Wkrótce! — „LEGJON POTĘPIEŃCÓW" — Wkrótce!

KINO **„PAW"** w Strzemieszycach

Od czwartku 5 lutego i dni następne Największy i najpiękniejszy film produkcji polskiej
„NA SYBIR"
„PŁOMIENNE SERCA"
W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, Mieczysław FRENKIEL i inn.
Na Sybir to tragedja dwoga kochających serc, spojonych umiłowaniem wolności i Ojczyzny. To symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia. To bohaterski epos o walkach narodu. Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu —
Ceny miejsc mimo bardzo drogiego obrazu nie podwyższone, Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6-tej i 8-ej wiecz. w niedzielę o godzinie 3-ej, 5-tej, 7-ej i 9-tej.

Nr. E. 1319/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kielcach rew. I., zamieszkały w Kielcach przy ulicy Mickiewicza Nr. 14 ogłasza, że w dniu 9 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Zdole - Rządowym, gm. Bodzentyn, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Adolfa Olszewskiego, składających się: 3 krowy maści czarno z białem, ocenionych na 1100 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 30 stycznia 1931 r. Komornik: CZ. MACHURA.

Nr. E. 2136/30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kielcach rew. I., zamieszkały w Kielcach przy ulicy Mickiewicza Nr. 14 ogłasza, że w dniu 9 lutego 1931 r. o godz. 10 rano w Aleksandrówce na miejscu zajęcia, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Ignacego Matli składających się: Dom drewniany kryty gontami, częściowo słomą o jednej ubikacji mieszkalnej i sieni. Chlew drewniany kryty gontami, stary, szopa drewniana kryta deskami, stodoła obita deskami częściowo nieobita, kryta słomą, ocenionych na 1950 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 30 stycznia 1931 r. Komornik: CZ. MACHURA.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz, lub uczeń na dokończenie praktyki, miejscowy. Zakład fryzjerski J. Kwapień, Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi 28. Kierownik Jan Jędrusiński.

KUCHARKA restauracyjna poszukuje stałego miejsca. Miejscowość obojętna. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

MŁODA i zdolna ekspedjentka poszukuje pracy w jakimkolwiek sklepie. Zgłoszenia do administracji.

POTRZEBNA służąca znająca się na gospodarstwie domowem. Wiadomość Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 17, Baranowa.

POWAŻNA Instytucja poszukuje zdolnych zastępców i zastępczyń do współpracy. Zarobek duży i pewny. Zgłaszać się do kierownika, Sosnowiec, Targowa 9, 4 p.

LOKALE.

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 3 (oficyna).

DO wynajęcia zaraz lokal mieszkalny: 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką i ogródkiem w Sosnowcu, Kaliska 1d. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12 u gospodarza, telefon 1-78.

Kupno i sprzedaż.

SKLEP do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji.

W KOZIEGŁOWACH do sprzedania dom piętrowy obok szkoły rolniczej żeńskiej. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Częstochowie, ul. Stradomska 42 u M. Mroza.

NUMERY — do numeracji mieszkań. Poleca po niskich cenach. Kaczmarek, Sosnowiec. Ciasna 8.

Zgubione dokumenty.

STEFAN Sowiński zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie.

BARAN Bolesław zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną wydane w Będzinie.

JAN Bedkowski zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SIKORA Antoni zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BASTEK Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

WAWRZYNIEC Rzepała zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez 19 pułk ułanów wołyńskich.

RÓŻNE.

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura" Sosnowiec. Dekerta 13. wejście z podwórza I-sze piętro codziennie do godz. 5-ej pp.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych wykonywa na poczekaniu. L. Zaleza Sosnowiec, 3-go Maja 15.

Warszawskie
kursy samochodowe przy klubie Marszałka Piłsudskiego, Sosnowiec, Warszawska 22. tel. 4-92.

ODDAM na własność chłopczyka 2 tygodniowego. niechrzczonego. Sosnowiec Sienkiewicza 17a u p. Grzankowej.

SKLEP spożywczy lub piekarnia z całkowitem urządzeniem w pełnym biegu przy dziennym wypieku 4-ch piecy pieczywa. bez żadnych podatków zaraz do odstąpienia. Wiadomość. 1 Maja 32, sklep spożywczy. Władysław Stolecki.

WEKSEL wystawiony na sumę 300 zł. in blanco przez Eugenjusza Szczodkowskiego. a żyrowany przez Walerjana Świderskiego unieważniam.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 5. 2.

Warszawa — Dol. 8.90¾
Nowy - Jork 8.916
Londyn 43.36
Paryż 34.99 i pół
Wiedeń 125.40
Praga 26.40 i pół
Włochy 46.73
Szwajcarja 172.40
Holandja 358.65
Berlin 212.25
Dol. War. pr. obrt. 8.91
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.00 —47.50
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 93.50
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.50 — 52.25
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 5. 2.

Bank Polski 149.00
Bank Zachodni 60.00
Częstocice 30.00
Węgiel 32.50
Lilpop 19.50
Norblin 29.00
Modrzejów 8.00 — 8.25
Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 5. 2.

Żyto 16.00 — 16.50
Pszenica 19.00 — 19.75
Jęczmień przemiałowy 19.00 — 20.50

PRZYBŁAKAŁ się wieczur, można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia: Dąbrowa. Staszyca 6, Rzepy.

OSTRZEGA się przed nabyciem weksli in blanco na sumę 600 zł. z wystawienia Władysława Adamczyka. Bronisława Sadowskiego i Estery Korzuch.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam p. p. lokatorów zamieszkałych w domu przy ul. Chłodnej Nr. 4 w Sosnowcu. aby nie płacili czynszu i nie zawierali żadnych umów z p. p. Teodorem Sławcem i Tobiaszem Grünbaumem. gdyż sprawę skierowałem na drogę sądową. Jan Sławiec.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.